

BRONISŁAW URBAN

Ogólne tendencje w zachowaniach dewiacyjnych młodzieży polskiej

Pośród wielu problemów nękających współczesny świat, wymienić należy wzrastające rozmiary i pojawiające się nowe rodzaje dewiacji w zachowaniach młodzieży. Zjawiska te są problemami „odwiecznymi”, gdyż towarzyszą ludzkości w ciągu całego cywilizacyjnego rozwoju, a jakościowo swoiste ich przejawy w końcu XX wieku stanowią jedno z podstawowych zagrożeń człowieka i z tego względu mobilizują wysiłek badawczy przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Dla organizatorów współczesnego życia społecznego problemy te stanowią wielkie wyzwanie, a dla zwykłego człowieka źródło głębokich niepokojów i obezwładniającego przerażenia.

Wzrost zachowań dewiacyjnych wśród szerokich kręgów młodzieży polskiej można sprowadzić do dwóch ogólnych uwarunkowań:

- 1) swoistość i przejściowość okresu wchodzenia młodzieży w dojrzały okres życia w społeczeństwie, czyli do przejawów uniwersalnych praw rozwoju psychofizycznego i społecznego człowieka
- 2) przemian społeczno-ustrojowych społeczeństwa polskiego i wynikającego stąd osłabienia działania uniwersalnego systemu wartości, moralnych norm, ukształtowanych wzorów życia, innego funkcjonowania więzi społecznej i konkurencyjnego kształtowania własnego losu.

Dewiacje kształtowane głównie pod wpływem pierwszego typu uwarunkowań są czymś naturalnym i podlegają znacznej redukcji pod koniec okresu dorastania. Równocześnie, przeciwdziałania ze strony ogólnej polityki społecznej, jak również ze strony lokalnych inicjatyw i różnorodnych instytucji wychowawczych, skierowane na ten typ uwarunkowań dewiacji są najmniej skuteczne, gdyż są to działania, w pewnym sensie, przeciw naturalnym tendencjom rozwoju psychospołecznego młodzieży. Znacznie większe możliwości profilaktyczno-resocjalizacyjne tkwią w tych działaniach, które uwzględniają uwarunkowania drugiego typu, czyli mają na celu zapobieganie i neutralizowanie skutków wynikających z transformacji społeczno-ustrojowych. Aby podjąć taką strategię zapobiegania należy brać pod uwagę rzeczywiste rozmiary przynajmniej najbardziej groźnych przejawów dewiacji wśród młodzieży. Do takich rodzajów należy niewątpliwie przestępczość i narkomania młodzieży. Warto podać kilka wskaźników jak te zjawiska kształtowały się w ostatnich latach na terenie województwa krakowskiego.

Przestępczość młodzieży w województwie krakowskim

Aby właściwie ocenić zmiany w rozmiarach i dynamice przestępczości w aktualnym okresie zmian społeczno-ustrojowych

w Polsce, należy wziąć pod uwagę te najważniejsze jej charakterystyki i tendencje jakie odnotowali polscy kryminologowie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Według tych charakterystyk, przestępczość młodzieży nie stanowiła poważniejszego problemu społecznego, charakteryzowała się stałymi wskaźnikami (ok. 17%) w ogólnej strukturze przestępstw dokonywanych corocznie w Polsce. Przestępstwa młodzieży ograniczały się w zasadzie do drobnych kradzieży, a przestępstwa gwałtowne (przeciwko życiu i zdrowiu) nie stanowiły większego problemu. Ponadto, w tych niewielkich wskaźnikach przeważający udział mieli chłopcy z dużych miast, czyli przestępczość dziewcząt, zarówno z ośrodków wielkomiejskich, jak i małomiasteczkowych, a zwłaszcza wiejskich była rzadkością. Utrzymywanie się przestępczości na stałym poziomie oraz zdecydowany w niej udział młodzieży z rodzin i środowisk upośledzonych pod względem statusu ekonomiczno-społecznego dawał podstawy do traktowania jej jako jednego z przejawów ogólnego nieprzystosowania społecznego i efektu naturalnego rozwoju psychospołecznego.

Zdecydowany przełom następuje po roku 1980, od kiedy to następuje coroczny wzrost przestępczości młodzieży we wszystkich przedziałach wiekowych i kategoriach przestępstw.

Przykładowo, w roku 1984 statystyki policyjne w Krakowie odnotowują, że w przedziale wiekowym „do 17 lat” nastąpił wzrost kradzieży o ponad 17% w stosunku do roku 1982, a w 1988 aż ponad 40%. W kategorii wiekowej „17-20 lat”, w roku 1990 analogiczny wzrost przekroczył już ponad 50%.

Oczywiście, w omawianym okresie zdarzały się zahamowania i spadek ilości przestępstw młodzieżowych. W przypadku kradzieży, sytuacja taka wystąpiła w roku 1986 r., kiedy to w przedziale wiekowym „do 17 lat” wzrost wyniósł tylko 9%, a w przedziale „17-20 lat” nawet spadek o

49%. Były to jednak wyjątki, które można tłumaczyć bieżącą sytuacją i polityką stosowaną wobec młodzieży.

Ciekawe tendencje zarysowały się w przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu. W tej kategorii przestępstw obserwuje się wzrost, który bez wątpienia można określić jako gwałtowny. Uderzającym jest fakt, że przysto ten jest największy w najniższych grupach młodzieży. I tak, w roku 1984 wzrost ten wyniósł ponad 67%, spadek wystąpił (podobnie jak w przypadku kradzieży) w roku 1986 (o 25%), ale w roku 1992 odnotowano rekordowy wzrost o 218%, co w liczbach bezwzględnych wyraża się 140 aktami przestępstw.

W przedziale wiekowym 17-20 lat, na przestrzeni lat 1982-1992 również obserwuje się tendencję wzrostową, chociaż wzrost ten jest mniejszy (tylko w roku 1984 przekroczył 50%).

Zarysowane w latach osiemdziesiątych tendencje w przestępczości młodzieży utrzymują się do czasów obecnych.

Wzrasta w dalszym ciągu ilość przestępstw gwałtownych: w przypadku uszkodzenia ciała o 24 (23 do 47); bójki i pobicia o 10 (10 do 20); zgwałcenia o 5 przypadków (12 do 17).

Według rejestrów policyjnych co ósmy podejrzany o popełnienie przestępstwa na terenie województwa krakowskiego to nieletni, a w kategorii przestępstw kryminalnych co szósty podejrzany to osoba, która nie ukończyła 17 roku życia. Co czwarta osoba podejrzana o zgwałcenie, kradzież mienia, kradzież z włamaniem oraz niemal co drugi podejrzany o dokonanie rozbój to osoba nieletnia.

Przytoczone dane oczywiście nie rysują pełnego obrazu przestępczości młodzieży ale w dużym stopniu odzwierciedlają główne tendencje występujące w tej sferze zachowań młodzieży polskiej.

Bez wątpienia, oprócz ilościowego wzrostu zachowań przestępczych współczesnej młodzieży i zwiększania się pro-

centowego udziału tej kategorii osób w ogólnej strukturze przestępczości, można wyróżnić dwie główne tendencje:

1. Przesunięcie się dolnej granicy wiekowej znaczącej części młodzieży dokonującej czynów zabronionych przez prawo.
2. Wzrastający udział młodzieży w przestępstwach gwałtownych, opartych na agresji.

Ta druga tendencja jest szczególnie niebezpieczna gdyż przestępstwa gwałtowne z jednej strony są wyzwalane przez agresję, a z drugiej strony agresywność tę wzmacniają. W ten sposób, przestępstwa gwałtowne stanowią zagrożenie nie tylko w momencie ich realizacji ale przyczyniają się do patologizacji osobowości młodych ludzi i wpływają na zwiększenie przyszłych, potencjalnych rozmiarów zagrożeń.

Rozmiary narkomanii wśród młodzieży krakowskiej

Drugim ważnym problemem społecznym, powodującym zagrożenie dla znaczącej już części młodzieży, jest zjawisko szybkiego rozprzestrzeniania się narkomanii. Niepokój budzi nie tylko zaawansowany proces uzależnienia tych jednostek i grup, które mogą być zaliczone do narkomanów ale wzrastający procent młodzieży wchodzącej w kontakt z różnymi środkami odurzającymi, sposób nielegalnej dystrybucji tych środków i związek między narkomanią a przestępczością. W ostatnich latach polska opinia publiczna, a zwłaszcza te kręgi społeczne, które profesjonalnie oraz z własnej inicjatywy podejmują różne działania społeczne, żywo są zainteresowane rozmiarami zjawiska narkomanii, zwłaszcza w różnych środowiskach młodzieży. Znajomość, chociażby przybliżonych do rzeczywistych rozmiarów różnego poziomu uzależnień i kontaktów ze środkami odurzającymi, dyktowana jest nie tylko celami poznawczymi ale przede wszystkim koniecznością wynikającą z działań profilaktycznych, obejmujących szersze populacje młodzieży. Obecnie nie możemy do-

kładnie określić liczby młodzieży uzależnionej i mającej kontakt ze środkami odurzającymi. Nieznajomość ta wynika nie tylko z niedoskonałości wszelkich metod diagnozy ale również z szybko rozszerzającej się ilości osób uzależnionych. Względy i potrzeby bieżącej praktyki profilaktycznej wymagają jednak konieczności korzystania z różnych sposobów określania rozmiarów narkomanii, mimo świadomości istnienia bliżej nieokreślonej „ciemnej liczby”.

Aktualnie różnie się ocenia liczbę osób uzależnionych. Według szacunków podawanych przez środki masowego przekazu, w 1994 roku w Polsce było ok. 300 tysięcy osób uzależnionych. Rozbieżności istnieją między danymi podawanymi przez resorty zdrowia, oświaty i policję.

Z raportu KW Policji w Krakowie wynika, że w zainteresowaniu zespołów policyjnych pod koniec 1994 roku było „prawie 10 tysięcy nieletnich, którzy bądź są sprawcami czynów karalnych, bądź też są zagrożeni demoralizacją (alkoholizm, narkomania, toksykomania, lekomania, prostytucja nieletnich lub przynależność do szczególnie agresywnych subkultur młodzieżowych).

Z tego krótkiego sprawozdania trudno wnioskować o ilości nieletnich zagrożonych narkomanią, ale z całości (10 tys.) objętych szczególnym zainteresowaniem można wnioskować o skali zagrożenia młodzieży różnymi formami patologii społecznej.

W roku szkolnym 1993/94 z inicjatywy Kuratorium Oświaty w Krakowie przeprowadzono badania nad rozmiarami narkomanii, alkoholizmu i nikotynizmu w szkołach podstawowych i średnich miasta Krakowa.

Wyniki tych badań są opublikowane w specjalnym opracowaniu i w tym miejscu przytoczę tylko wybrane wskaźniki procentowe.

Stosując ankietę typu self-report przebadano 16 418 uczniów szkół podstawo-

wych (kl. VII - 8129 i kl. VII - 8289) oraz 6609 uczniów LO i 540 uczniów szkół średnich zawodowych, czyli łącznie 31 524 uczniów szkół krakowskich.

Zasadniczym celem badań nie była identyfikacja określonych uczniów mających kontakt z alkoholem czy narkotykami (badania anonimowe), lecz ustalenie rozmiarów różnego stopnia zaangażowania w zażywanie i kontakcie z narkotykami na podstawie których, określono „mapę” zagrożeń w poszczególnych klasach, typach szkół i dzielnicach miasta.

Niepokojącym zjawiskiem jest picie alkoholu przez młodzież. Z badań krakowskich wynika, że już w klasach siódmych 11,3% przyznaje się, że przynajmniej raz w życiu spożywało alkohol aż do stanu upicia. W klasach ósmych następuje skokowy przyrost takich przypadków i wyraża się wskaźnikiem 21,4%.

W liceach ogólnokształcących wskaźniki te podwajają się, a zasadnicze szkoły zawodowe odnotowują w tej mierze rekordy - ponad połowa uczniów przyznaje się do co najmniej jednorazowego upicia się. Do picia „1-2 razy w miesiącu” przyznaje się 8,4% uczniów z klas VII i 15,6% z klas VIII. W średnich zawodowych wskaźniki te wynoszą 33,1%, a w liceach ogólnokształcących 28,6%.

Przeróżające są wskaźniki obrazujące odsetki uczniów pijących „przynajmniej raz w tygodniu” - nie podając dokładnych danych, można stwierdzić, że w mieście Krakowie jest ponad 1000 uczniów, którzy piją przynajmniej raz w tygodniu.

Do palenia marihuany przyznało się najwięcej licealistów (w kl. III - 17%). O ile w szkołach podstawowych ilość uczniów przyznających się do zażywania narkotyków „twardych” nie przekracza 1%, to w szkołach średnich takich uczniów jest już dwa razy więcej. W liceach ogólnokształcących trzykrotnie więcej uczniów niż w szkołach podstawowych przyznało, że zażywali narkotyki więcej niż 5 razy. Oko-

ło 5% uczniów wszystkich typów szkół przyznało się do „waczenia klejów”.

W tym miejscu warto zrekapitulować najważniejsze wyniki i wnioski z powyższych badań.

- Wśród krakowskich uczniów występuje znaczący wzrost (za wyjątkiem „klejów”) zażywania środków odurzających wraz z wiekiem uczniów. Największe różnice między uczniami szkół średnich a uczniami ze szkół podstawowych występują w przypadku marihuany.
 - Marihuana jest najbardziej popularna wśród uczniów szkół średnich (LO ok. 15%, średnie zawodowe - 13%, ZSZ - 11%).
 - Do zażywania narkotyków „twardych” najczęściej przyznawali się uczniowie ze średnich szkół zawodowych i techników (4,3%), liceów (3,8%). Uczniowie szkół podstawowych osiągają wprawdzie wskaźniki najniższe, ale w przypadku marihuany są one na poziomie 5%, a „klejów” na ponad 4%.
 - W wyniku łącznego ujęcia wskaźników zażywania trzech rodzajów środków odurzających okazuje się, że w szkołach podstawowych około 10% uczniów miało kontakt z różnymi środkami, a w szkołach średnich rozmiary tego zjawiska przekraczają 20%.
 - Najwięcej propozycji kupna narkotyków otrzymali licealiści (15,2% i uczniowie ze średnich zawodowych (14,6%), ale dealerzy docierają również do szkół podstawowych. Z propozycjami kupna występują osoby spoza szkoły, a miejscami transakcji są kluby, dyskoteki i kawiarnie.
 - Największe zagrożenie narkotykami występuje wśród uczniów ZSZ; w środowisku tym stwierdzono również najwyższe wskaźniki spożycia alkoholu.
- Przytoczone wyżej wskaźniki wskazują na potrzebę podejmowania wielostronnych działań profilaktycznych w środowiskach młodzieży. Spośród tych przedsięwzięć istotne znaczenie mają wysiłki podejmowane przez system oświatowy, stowarzyszenia społeczne i młodzieżowe.